



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

Kraków 23.03.2016

Protokół

z cyklu paneli dyskusyjnych organizowanych przez PTE Oddział w Krakowie w ramach projektu współfinansowanego przez Narodowy Bank Polski pt. **„Wyzwania rozwojowe Polski w warunkach pokryzysowych”**.

2 Panel dyskusyjny w dniu 23.3.2016 „Nowe kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego Polski dostosowane do pokryzysowych wyzwań”

Prof. dr hab. Zbigniew Ziolo – moderator, wygłosił referat wprowadzający na temat:

„Rozwój Polski w warunkach pokryzysowych”

Prof. dr hab. Andrzej Prusek – panelista, wygłosił referat na temat:

„Pokryzysowe kierunki rozwoju Polski”

Prof. dr hab. Kazimierz Górka – panelista

„Ograniczenie gospodarki nieformalnej w Polsce jako instrument jej rozwoju”

Kolejne drugie spotkanie w tym projekcie rozpoczął Prezes Oddziału PTE w Krakowie prof. dr hab. Andrzej Prusek witając wszystkich zebranych. Następnie oddał głos moderatorowi prof. dr hab. Zbigniewowi Ziolo.

Prof. dr hab. Zbigniew Ziolo przedstawił referat wprowadzający na temat rozwoju Polski w warunkach pokryzysowych. Wspomniał również o publikacji „Czarna księga prywatyzacji 1988-1994 czyli jak likwidowano przemysł” opisującej negatywne strony prywatyzacji w Polsce. W jego opinii wchodząc w nowy ustrój nie przemyślano do końca jak zmieniać gospodarkę i w jaki sposób przeprowadzić poszczególne procesy. W zasadzie nie prowadzono aktywnej polityki przemysłowej, ponieważ uważano ją za niepotrzebną. Jednak, jak podkreślił prof. Zbigniew Ziolo, brak polityki także jest polityką i zaniechania w tej dziedzinie niosą za sobą określone skutki. Jednocześnie, brak polityki, nie jest jednak prawidłową polityką, czego przykładem jest Polska. Brak nakładów inwestycyjnych na restrukturyzację polskiej gospodarki oraz utrzymanie miejsc pracy przyczynił się do tego, że w momencie otwarcia się na konkurencję międzynarodową polskie przedsiębiorstwa były często przestarzałe, nie wytrzymywały konkurencji, co generowało ogromne bezrobocie. Szczególnie dotyczyło to przemysłu obronnego. Część działów przemysłu nie miała szans wobec konkurencji międzynarodowej i została przejęta; na przykład przez firmy amerykańskie. Również zubożenie społeczeństwa wpłynęło na sytuację polskich firm. Rozwinęły się małe firmy, produkujące na potrzeby lokalne. Natomiast te przedsiębiorstwa, które mogły pełnić funkcje dynamizujące w rozwoju gospodarczym, czyli duże podmioty posiadające potencjał rozwojowy w znaczącym stopniu upadły. Polskie produkty nie miały szans wejścia na rynki krajów zachodnich, podczas gdy firmy zagraniczne swobodnie weszły na polski rynek. Stworzono również specjalne strefy ekonomiczne tworząc firmom zagranicznym znacznie lepsze warunki niż miały podmioty krajowe. Jednak, prof. Zbigniew Ziolo postawił pytanie czy problemy wynikające z transformacji polskiej gospodarki były wynikiem kumulacji błędów czy strategią obliczoną na osłabienie polskiego przemysłu i



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

wynikającym z niej świadomym działaniem. Także niskie koszty pracy stanowiły argument za inwestowaniem w Polsce firm zagranicznych, ponieważ nasza gospodarka oferuje dobrze wykształcony i tani kapitał ludzki. Sprzyja to pracochłonnym procesom takim jak montaż gotowych produktów. Jak wspomniał prof. Zbigniew Ziło w polskiej gospodarce ma miejsce drenaż pieniądza Firmy, szczególnie koncerny zagraniczne, korzystają z szeregu przywilejów i często nie płacą w Polsce podatków. Problemem Polski jest również niestabilne prawo, które utrudnia prowadzenie działalności, ale jednocześnie często poddawane jest działaniom lobbingsowym, i sprzyjają konkretnym korporacjom. W Polsce wykorzystuje się dobrze wykształconą i tania siłę roboczą, jednak centra usługowe nie stabilizują gospodarki, ponieważ mogą zostać przeniesione np. do Chin. Warunki rozwoju są bardzo złożone i zdaniem prof. Zbigniewa Ziło studiowanie tych mechanizmów jest potrzebne, ponieważ w okresie pokryzysowym konieczne jest w Polsce zbudowanie społeczeństwa informacyjnego oraz reindustrializacji. Prof. Zbigniew Ziło uznał, więc za ważne podjęcie tej tematyki w niniejszym panelu dyskusyjnym. Następnie poprosił o przedstawienie swojego referatu pro. Andrzeja Pruska.

Prof. dr hab. Andrzej Prusek przedstawił referat drugi w tym panelu referat, nt.: „Pokryzysowe kierunki rozwoju Polski”.

Prof. A. Prusek określił kryzys, jako stan głębokiej nierównowagi ekonomicznej i społecznej spowodowany brakiem efektywnego popytu społecznego. Każda polaryzacja dochodowa powoduje, że większość społeczeństwa nie może sobie pozwolić na skonsumowanie wytworzonej produkcji. Podkreślił także zmiany poglądów na temat rozwoju w warunkach pokryzysowych: obecnie dominuje pojęcie gospodarki inkluzyjnej i zrównoważonej od strony dochodowej. Zdaniem prof. Andrzeja Pruska po kryzysie doszło w ekonomii do głębokiego przewartościowania. Wcześniej walczono z inflacją, obecnie problemem jest deflacja, dominował paradygmat neoliberalny, a obecnie dostrzega się konieczność tworzenia gospodarki inkluzyjnej. Nawiązując do książki F. Fukuyamy, stwierdził, że, pomimo, że zapowiedziano już koniec historii, kryzys wykazał błędy tego myślenia. Zdaniem prof. Andrzeja Pruska neoliberalny model kapitalizmu i polityki ekonomicznej doprowadziły do kryzysu i konieczne jest odwrócenie tego trendu i powrót do idei społecznej gospodarki rynkowej i ordoliberalizmu, czyli ładu w kapitalizmie, który wymaga symbiozy rynku z regulacjami stymulacyjnymi i stabilizacyjnymi funkcjami państwa. Natomiast w Polsce konieczne jest nowatorskie myślenie i działanie w kategoriach strategicznych oraz prowadzenie racjonalnej i niekonwencjonalnej polityki rozwoju gospodarczego i społecznego.

Prof. dr hab. Andrzej Prusek podkreślił negatywne skutki rozprzestrzenienia się idei neoliberalnych, które uderzyły również w gospodarkę Polski, która musi dokonać wzmocnienia państwa, a zwłaszcza jego funkcji publicznych, tak, aby było ono w stanie pełnić swoje konstytucyjne cele i funkcje społeczne i gospodarcze. Państwo polskie powinno również odzyskać zdolność do prowadzenia samodzielnej polityki rozwoju, głównie w oparciu o własne programy i środki ich realizacji, a nie tylko unijne. W Polsce konieczne jest także dostosowanie poziomu dochodów budżetowych, czyli także systemu podatkowego, do potrzeb określonych w zakresie funkcji pełnionych przez państwo. Funkcje państwa nie powinny wynikać z tego, na co nas stać. Zdaniem prof. Andrzeja Pruska do funkcji państwa powinny być dostosowane zasady systemu podatkowego. Odniósł się również do problemów, które zostaną poruszone w kolejnych zaplanowanych dyskusjach: między innymi kwestii innowacyjności sektora prywatnego, odniesień do planu Morawieckiego oraz kwestii



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

przebiegu procesu transformacji, której błędem było całkowite odrzucenie dorobku socjalizmu. Zdaniem prof. Dr hab. Andrzeja Pruska majątek zgromadzony w socjalizmie przez sektor publiczny powinien stanowić zabezpieczenie emerytur i był efektem pracy całego społeczeństwa, do którego powinien należeć. Przypomniał również, że wprowadzenie 2 filaru ubezpieczeń emerytalnych przekształciło dług ukryty państwa wobec przyszłych emerytów w dług jawny, a tym samym spowodowało skokowy wzrost zadłużenia państwa i wysokie koszty jego obsługi. Odniósł się również do szeregu innych problemów Polski, często związanych z procesem transformacji. Jego zdaniem niskie płace hamują rozwój innowacyjności, ponieważ pozwalają przedsiębiorstwom uzyskiwanie zysków pomimo braku inwestycji w badania i rozwój. Polska gospodarka będąc oparta na taniej sile roboczej ma charakter prymitywny i mało wydajny. Wykazał również nieracjonalność polskiego systemu płacowo-dochodowego, zarówno pod względem poziomu jak i struktury płac, który działa destabilizującą na rynek pracy i system finansów publicznych. Podzielił poglądy K. Łaskiego i J. Osiatyńskiego, że kryzys finansów publicznych w państwach strefy euro i w Polsce spowodowany został przez dogmaty neoliberalnej polityki ekonomicznej, czyli rozdzielanie polityki monetarnej i budżetowej i przyjęcie dogmatu równowagi budżetowej, jako głównego jej celu, podczas gdy powinna ona przede wszystkim sprzyjać rozwojowi gospodarczemu i tworzeniu miejsc pracy. Uznał on, że w Polsce niski poziom wydatków społecznych generuje migracje. Udział nakładów społecznych w PKB Polski jest niższy niż w krajach wysoko rozwiniętych, podczas gdy staramy się doganiać i powinniśmy w ludzi inwestować odpowiednio więcej. Pomoc publiczną uznaje on za rodzaj pomocy rozwojowej, ponieważ jest to zarówno realizacja celów społecznych jak i inwestycja w zwieszoną konsumpcję i rozwój gospodarczy oraz zwiększenie przyszłych dochodów budżetowych. Przytoczył również opinie Prof. Kawalca dotyczące tego, że banki powinny powrócić w polskie ręce i tworzyć rodzime grupy kapitałowe, dzięki ich odsprzedaży od zagranicznych właścicieli. Przypomniał również, że w Polsce odchody z PIT są wyższe od dochodów z CIT, co oznacza, że obywatele płacą więcej niż przedsiębiorstwa.

Moderator Prof. dr hab. Zbigniew Ziolo podziękował za pierwszy referat i zaprosił do wypowiedzi kolejnego panelistę.

W drugiej kolejności wypowiedział się prof. Górka, podejmując wraz z dr Agnieszką Thier problem gospodarki nieformalnej. Rozdzielił problem istnienia szarej strefy czy działalności legalnej, ale nierejestrowanej oraz czarnej strefy, czyli działalności nielegalnej i ściąganej przez odpowiednie ograny. Za przyczynę powstawania gospodarki nieformalnej uznał, między innymi nadmierne regulacje w gospodarce. Podkreślił także, że jej przejawy to na przykład: nieprawidłowości towarzyszące prywatyzacji, zaniżanie obrotów, deklarowanie nieprawidłowych danych mających wpływ na wysokość zobowiązań podatkowych, unikanie sprawozdawczości, wyłudzenie VAT-u, zaniżanie kosztów uzyskania przychodów w celu zmniejszenia podatku dochodowego. Dodatkowym problemem jest również szereg drobniejszych kwestii jak na przykład kradzież prądu, gazu ziemnego, funkcjonowanie niesolidnych i nieuczciwych instytucji parabankowych itd. Ważnymi skutkami istnienia gospodarki nieformalnej są: zmniejszenie dochodów budżetowych, zniekształcenie statystyki, hamowanie rozwoju techniki, różnorodne patologie. Jednak można tu wymienić również pozytywne skutki, do których, zdaniem prof. dr hab. Kazimierza Górki należą: łagodzenie następstw bezrobocia, tworzenie tanich miejsc pracy i pracochłonnych technologii, zwiększenie podaży tańszych produktów. Gospodarka nieformalna w pewnym stopniu



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

hamuje wzrost cen. Zapobiega to częściowo zmniejszaniu tempa wzrostu gospodarczego, co także należy uznać za pozytywny efekt.

W Polsce, w procesie transformacji udział gospodarki nieformalnej w PKB wzrastał systematycznie, ważną rolę odgrywa tu też informatyzacja i rozwój technologiczny, który ułatwia prowadzenie działalności nierejestrowanej. Obecnie szacuje się, że około 13% polskiego PKB stanowi gospodarka nieformalna. Zdaniem prof. dr hab. Kazimierza Górki można to interpretować tak, że jest to około 14-15% łącznie licząc szarą i czarną strefę. GUS szacuje szarą strefę na około 220 mld zł w 2014 roku i dodatkowo 21mld stanowi czarna strefa. Natomiast Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową uznaje, że jest to niedoszacowane o około 7-8%. Łącznie po doszacowaniu osiąga to poziom około 19% PKB, jednak w opinii prof. dr hab. Kazimierza Górki GUS jest w tej sferze bardziej wiarygodny, jakkolwiek jego dane są niedoszacowane, jednak nie w takim stopniu jak dane IBnGR są przeszacowane. Następnie panelista wskazał strukturę nielegalnej działalności w podziale na wartość dodaną brutto, gdzie dominują narkotyki. Stanowią one, około 80%, ale ich udział maleje na korzyść przemysłu papierosów, który osiąga około 20%, a prostytutka stanowi około 5-6%. W Polsce w szarej strefie nieformalnie zatrudnieni są przede wszystkim ludzie dorabiający dorywczo. Dominują tu roboty budowlane i prace ogrodniczo-rolne ponad 25% dla każdej z tych kategorii, usługi sąsiedzkie 12-13%, a korepetycje tylko około 4%. Dominują tu też [około 70-75%] podmioty zarejestrowane ukrywające część swoich dochodów, jednostki niezarejestrowane stanowią tylko około 25%. W skali świata im kraj jest wyżej rozwinięty i lepiej zorganizowany tym szara strefa jest mniejsza, jednak znaczenie mają tu również czynniki kulturowe. Skandynawowie, Szwajcarzy, Japończycy są najbardziej uczciwi i mają relatywnie małą szarą strefę. % Prof. dr hab. Kazimierz Górka przywołał badania i szacunki prof. F. Schneidera, który szacuje wielkość szarej strefy w Polsce na 23,5%, w Austrii 7,8%, Holandii 9,2% w Wielkiej Brytanii 9,6%. Jednak zdaniem prof. Kazimierza Górki dane dla krajów starej UE15 są w tych badaniach niedoszacowane, a nowych krajów członkowskich przeszacowane i np. Grecy zostali łagodnie potraktowani. Jednocześnie podkreślił, że w jego opinii dane za 2014 rok zostały zbyt szybko obliczone w stosunku do typowych procesów zbierania danych i obliczeń statystycznych. Podsumowując swój wykład prof. dr hab. Kazimierz Górka wyeksponował wpływ internetu na rozwój szarej i czarnej strefy.

Prof. dr hab. Zbigniew Ziolo zwrócił uwagę na fakt, że w wystąpieniach zasygnalizowano wiele różnorodnych problemów, podkreślając, że ma nadzieję, że kolejni dyskutanci przybliżą problematykę związaną ze swoimi doświadczeniami.

Z prof. dr hab. Kazimierzem Górką zgodził się dr Kazimierz Baścik stwierdzając, że fakty są przerażające i ważne jest, że prof. dr hab. Andrzej Prusek wyraźnie je przedstawił. W jego opinii środowisko ekonomiczne stoi przed ważnym wyzwaniem, ponieważ gospodarkę trzeba ratować. Kraje, które osiągnęły wysoki poziom rozwoju zaczynały od naprawy gospodarki. W jego opinii kryzys w Polsce oparł się nie tylko na uwarunkowaniach ogólnoswiatowych, ale także specyficznych i konieczne jest przekonanie firm i obywateli, aby rozliczali się uczciwie i dokładali do wspólnego dobra działając na rzecz całego państwa. Prof. Jerzy Śmiałowski uznał, że w referatach poruszono wiele ważkich problemów i że idea samorządowego państwa jest słuszna. Podkreślił jednak, że jak sam zwracał uwagę w swoich artykułach, samorząd musi mieć określone funkcje itd. Samorządy niekontrolowane przez wyższe instancje mogą zmienić się w „kliki”, gdzie panuje nepotyzm, co sprzyja patologiom. Podkreślił jednocześnie, że nie jest wrogiem samorządów, wbrew niektórym pojawiającym się opiniom. Stwierdził, że rola państwa jest ważna, ale nie powinno dominować dążenie do



Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Krakowie

władzy za wszelką cenę, ale dokształcanie się i specjalizacja. Dzięki temu funkcje rządu będą pełnione profesjonalnie. Poruszył także kwestię Amber Gold i zapytał o przypuszczenia panelistów o to co się stało z zaginionymi pieniędzmi utraconymi w wyniku tej afery ?

Prof. dr hab. Kazimierz Górka podkreślił, że wiele środków wydano na stworzenie linii lotniczych, zakup samolotów itd. Natomiast Pani dr Thier potwierdziła, że np. samoloty zaarrestowano i zostały one sprzedane przez syndyka.

Prof. dr hab. Andrzej Prusek przywołał brak kontroli rynków finansowych, ponieważ prosty obywatel nie ma odpowiedniej wiedzy i nie powinien sam musieć szacować ryzyka finansowego każdej transakcji. Osoby nieposiadające wiedzy finansowej są naciągane na instrumenty finansowe, a kiedy ponoszą straty, czy za to powinno płacić państwo? Każda transakcja powinna być regulowana i szacowana przez Komisję Nadzoru Finansowego i zależnie od poziomu ryzyka dopuszczana do obrotu lub nie. Jednak, ponieważ Komisja Nadzoru Finansowego wydaje jedynie zlecenia a nie decyzje to mogą one być ignorowane

Kolejna dyskutantka podała przykład funkcjonalności Paypass, której wbrew zaleceniom Komisji Nadzoru Finansowego np. bank PKO, miesiącami nie wyłączała.

Prof. dr hab. Andrzej Prusek zasugerował ewentualne powiązania szefa Amber Gold ze światem przestępczym.

Prof. dr hab. Zbigniew Ziolo podkreślił, że tak dużą aferą musiał być powiązany ktoś jeszcze, że było to zbyt duże przedsięwzięcie jak na 2 osoby o relatywnie niskim wykształceniu. Podkreślił, że wiele powiedziano na ten temat, ale w Polsce nie ma konkurencji intelektualnej i przez to wybiera się „karierowiczów”, osoby zainteresowane władzą, zamiast takich, którzy byliby najlepsi w danej dziedzinie. Właśnie wybór najlepszych, najbardziej wykształconych, znających się na rzeczy, jest to w jego opinii sposobem budowania kapitału społecznego, obok kwestii zaufania do i siebie nawzajem i do rządzących. A bez budowy kapitału społecznego nie ma mowy o jakimkolwiek rozwoju. Sfera rządząca w Polsce nie umie nawet wykorzystywać istniejących zasobów, a co dopiero zmobilizować społeczeństwo do swoistego przekazania środków na nowy program inwestycyjny. Ponownie zapytał, dlaczego innowacje bazujące na polskich pomysłach nie są u nas wprowadzane? Niestety powstają one zagranicą i wspomagają inne gospodarki. W jego opinii można to powiązać między innymi ze zjawiskiem korupcji w Polsce. Prof. dr hab. Zbigniew Ziolo podkreślił wagę jakości elit politycznych i ich wiedzy ekonomicznej, ponieważ mikroekonomia, mezoekonomia i makroekonomia są często traktowane osobno, a tymczasem są one powiązane i czasem konfliktowe i te problemy należy rozwiązać, a potem te rozwiązania zaaplikować. Możemy pisać wspaniałe strategie, ale ile z dotychczas napisanych zostało zrealizowanych ?

Tą kwestią problemową prof. dr hab. Zbigniew Ziolo zakończył dyskusję.

Protokołowała mgr Kinga Szmigiel